

VI ŁÓDZKA WIOSNA MŁODYCH HISTORYKÓW – PODSUMOWANIE

Choć kalendarzowa wiosna miała w tym roku pewne problemy z dotarciem, o czym przekonały się bociany i nie tylko, nasza VI Łódzka Wiosna Młodych Historyków rozpoczęła się zgodnie z planem 21 marca i to w samo południe.

W związku ze zbliżającą się 70. rocznicą wybuchu powstania w Gettcie Warszawskim, tematyką często goszczącą w debacie publicznej i planowanym wydaniem w języku polskim dzieła Raula Hilberga *Zagłada Żydów Europejskich* inauguracja skupiała się na problemach ujętych w ramach pierwszego panelu: *Wspólna przeszłość – różne historie*. Zaczęliśmy oficjalnie – podziękowaniom nie było końca. Wszyscy jednak czekali na „historyczne danie główne”. Gość specjalny – Jerzy Giebułtowski – tłumacz dzieł R. Hilberga w fascynujący i pełen ekspresji sposób zarysował m.in. kwestie przekładu tytułu i istotę tłumaczonego dzieła. Następnie prof. Rafał Stobiecki zainspirowany świadectwem, jakie zostawił R. Hilberg w postaci książki *Droga historyka Zagłady* przedstawił wykład na temat współczesnych interpretacji Holocaustu. Magister Adam Sitarek w odpowiedzialnej roli moderatora poprowadził dyskusję z udziałem wcześniej wspomnianych Jerzego Giebułtowskiego i prof. Rafała Stobieckiego oraz prof. Anny Ziębińskiej-Witek (UMCS), prof. Pawła Samusia i dr. Sławomira Nowinowskiego. Następnie po przygotowaniu sal oraz zajęciu stanowisk przez moderatorów rozpoczęły się obrady.

W piątek, 22 marca odbyło się spotkanie z Kevinem Kabumoto – Szefem Wydziału ds. Polityki Wewnętrznej w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Dyplomata działający w sekcji polityczno-ekonomicznej odniósł się do kluczowego słowa w tytule trzeciego panelu: *Trzy kontynenty, trzy światy. Zderzenie cywilizacji amerykańskiej z europejskimi*, następnie odpowiedział na pytania. Po całym dniu referatów i dyskusji można zgłodnieć. Zapachy unoszące się w Instytucie Historii zapowiadały wyjątkowo udany wieczór. Profesor Maciej Kokoszko przygotował kilka bizantyńskich dań i zaprezentował wykład na temat chleba. Magister Zofia Rzeźnicka przygotowała ciasteczka wg historycznej receptury. Trudno było wyobrazić sobie panel *Niebanalna historia codzienności* bez tzw. „gotowanego wykładu”.

W sobotę wysłuchać można było kolejnych referatów, a wieczorem spotkać się na imprezie integracyjnej i dokończyć pasjonujące dyskusje, niekiedy przerywane przez moderatorów strzegących z „żelazną” konsekwencją dyscypliny czasowej. Moderatorzy przydaliby się również na imprezie, ponieważ w niedzielę rano kontynuowane były obrady. Na ich koniec oprócz radości i satysfakcji wyrażonej w śpiewanej przez niektórych piosence: *To już jest koniec. Nie ma już nic. Jesteśmy wolni, możemy iść*, organizatorów ogarnął smutek – tyle miesięcy przygotowań i tak szybko minęły te cztery wspaniałe dni...

Estera Flieger

A oto opinia jednej z uczestniczek VI Łódzkiej Wiosny Młodych Historyków – dla takich słów naprawdę warto podejmować wysiłek i działać w Studenckim Kole Naukowym Historyków UŁ organizując konferencje:

Chciałabym wyrazić swoje szczere uznanie i serdeczne podziękowanie dla organizatorów studencko-doktoranckiej konferencji naukowej VI Łódzka Wiosna Młodych Historyków, która odbyła się w dniach 21-24 marca 2013 roku.

Duża skala przedsięwzięcia wymagała od organizatorów oprócz odwagi naprawdę dużego wkładu pracy i precyzji. Pomimo liczego uczestnictwa referentów z całej Polski, jak też z zagranicy, zarówno korespondencja mailowa, jak i komunikacja na samej konferencji przebiegały gładko i klarownie. Równoległe prowadzenie aż trzech paneli nie powodowało komplikacji, a czas wystąpień i dyskusji był zawsze skrupulatnie przestrzegany, co było niewątpliwie zasługą doświadczenia organizatorów i ich dobrym przygotowaniem do pełnionych funkcji. Szczególnie jednak chciałabym wyróżnić bardzo serdeczny stosunek organizatorów, gotowość pomocy i otwartość.

Poziom merytoryczny konferencji był w mojej opinii bardzo dobry. Wyjątkowym wydarzeniem, z pewnością zapadającym w pamięć, był wykład prof. Macieja Kokoszki o kuchni antycznej i bizantyńskiej, uwieńczony wyśmienitą degustacją potraw, przygotowanych przez samego prelegenta oraz panią mgr Zofię Rzeźnicką. Była to niezwykle miła i jakże smaczna niespodzianka.

Moje wrażenia z konferencji są jak najbardziej pozytywne. Jeszcze raz dziękuję organizatorom i wszystkim członkom obu kół naukowych za tak rzetelne przygotowanie wydarzenia i ciepłe przyjęcie oraz życzę sukcesów przy następnych projektach.

**Weronika Grzesiak,
Uniwersytet Jagielloński**